

Księga Liczb

Rozdział 24

1. Gdy Balaam spostrzegł, że dobre jest w oczach Pana błogosławienie Izraela, nie odszedł wcale, jak przedtem, aby szukać wróżb, lecz twarz obrócił ku pustyni. 2. Gdy więc podniósł oczy i zobaczył Izraela rozłożonego obozem według swoich pokoleń, ogarnął go Duch Boży 3. i zaczął głosić swoje pouczenie, mówiąc: Wyrocznia Balaama, syna Beora; wyrocznia męża, który wzrok ma przenikliwy; 4. wyrocznia tego, który słyszy słowa Boże, który ogląda widzenie Wszechmocnego, który pada, a oczy mu się otwierają. 5. Jakubie, jakże piękne są twoje namioty, mieszkania twoje, Izraelu: 6. Niby szerokie doliny potoków, niby ogrody nad brzegami strumieni lub niby aloes, który Pan sadził, i niby cedry nad wodami. 7. Płynie woda z jego wiader, a zasiew jego ma wilgoć obfitą; król jego wiele mocniejszy niż Agag, królestwo jego w górę wyniesione. 8. A Bóg, który z Egiptu go wywiódł, jest dla niego jakby rogami bawołu. On wyniszczy narody, co go uciskają, zmiażdży ich kości, zdruzgoce swoimi strzałami. 9. Położył się, jak lew się przyczał lub niby lwica. Kto się odważy go zbudzić? Błogosławieni niech będą, którzy błogosławią ciebie, a przeklęci, którzy ciebie przeklinają. 10. Wtedy rozgniewał się Balak na Balaama, a klasnąwszy w dłonie, rzekł do Balaama: Wezwałem cię tu, byś przeklinał nieprzyjaciół moich, a ty ich nawet trzykrotnie błogosławiłeś. 11. Uciekaj teraz czym prędzej do domu; obiecałem ci wprawdzie sowitą nagrodę, lecz oto Pan pozbawił jej ciebie. 12. Balaam odpowiedział Balakowi: Czyż nie powiedziałem wyraźnie posłańcom, których do mnie wysłałeś: 13. Choćby mi Balak dawał tyle srebra i złota, ile pałac jego pomieści, to przecież nie mogę przekroczyć rozkazu Pana i czynić samowolnie czy to źle, czy też dobrze. Co Pan mówi, to tylko oznajmię. 14. Dobrze więc, wrócę teraz do mojego ludu, lecz chodź, chcę ci oznajmić, co lud ten przy końcu dni uczyni twojemu ludowi. 15. I wygłosił swoje pouczenie, mówiąc: Wyrocznia Balaama, syna Beora; wyrocznia męża, który wzrok ma przenikliwy; 16. wyrocznia tego, który słyszy słowa Boże, a w wiedzy Najwyższego ma udział, który ogląda widzenie Wszechmocnego, który pada, a oczy mu się otwierają. 17. Widzę go, lecz jeszcze nie teraz, dostrzegam go, ale nie z bliska: Wschodzi Gwiazda z Jakuba, a z Izraela podnosi się berło. Ono to zmiażdży skronie Moabu, a także czaszki wszystkich synów Seta. 18. Stanie się Edom podbitą krainą, Seir też będzie podbitą krainą. A Izrael urośnie w potęgę. 19. Zapanuje Jakub nad nieprzyjacielem i zbiegów z Seiru wyniszczy. 20. Dostrzegł następnie Amalekitów i wygłosił swą przepowiednię, mówiąc: Amalek jest pierwszy pośród narodów, lecz w końcu zginie na zawsze. 21. Ujrzał Kenitów i wygłosił swoje proroctwo, mówiąc: Mocne jest twoje mieszkanie i na skale zbudowane twe gniazdo; 22. lecz i ono jest przeznaczone na zgubę, wtedy gdy Aszszur cię weźmie w niewolę. 23. I głosił dalej swoje pouczenie, mówiąc: Biada! Któż się ostoi, kiedy Bóg to uczyni? 24. Przybędą bowiem okręty Kittim, pognębią Aszszur, pognębią też Eber, ale i oni przepadną na zawsze. 25. Wtedy podniósł się Balaam i odszedł do swojej ojczyzny, również i Balak odszedł swoją drogą.

Biblia Tysiąclecia, wydanie V.
Prawo autorskie © 1999, Pallottinum. Wszelkie prawa zastrzeżone.
Copyright © 1999 by Pallottinum. All rights reserved.